

**Protokół nr 11/2022 z posiedzenia Komisji Skarg Wniosków i Petycji  
z dnia 18.07.2022 r.**

Posiedzenie odbyło się w sali sesyjnej Urzędu Miejskiego w Świętochłowicach.

Otwarcia i stwierdzenia prawomocności posiedzenia komisji dokonała **Przewodnicząca Komisji – Pani Zofia Pogoda**.

Obecni według listy obecności.

W posiedzeniu Komisji wzięli udział:

- **p. Monika Tetla** - Skarbnik Miasta
- **p. Katarzyna Zyga** – Sekretarz Miasta
- **p. Grażyna Hanzel** – Naczelnik Wydziału Mienia Komunalnego
- **p. Jakub Szumny** – Radca Prawny
- **Strona skarżąca**

**Tematyka posiedzenia:**

Rozpatrzenie skargi na postępowanie Prezydenta Miasta.

**Przewodnicząca Komisji – Pani Zofia Pogoda** powitała oraz przedstawiła wszystkich obecnych. Poprosiła Stronę skarżącą o zabranie głosu.

**Strona skarżąca** odniosła się do przedstawionej w dokumentacji skargowej sytuacji. Poruszono dwa zagadnienia, których dotyczyła skarga.

Pierwsza kwestia to pismo wystosowane przez Urząd Miejski w dniu 14 lutego br. wzywające Stronę skarżącą do złożenia korekty deklaracji podatku od nieruchomości, na które Strona skarżąca odpowiedziała 21 lutego i do tej pory nie doczekała się informacji zwrotnej. W dniu 21 marca br. ponownie przesłała zapytanie pisemne do Urzędu Miejskiego dotyczące omawianej sprawy i również nie otrzymała odpowiedzi. Strona skarżąca twierdzi, że jeśli organ domaga się złożenia korekty deklaracji, to powinien wskazać przyczyny. Strona skarżąca nie otrzymała wyjaśnień na jakiej podstawie jest wezwana do złożenia korekty i nie wie na czym stoi. Ponadto w piśmie ze strony Urzędu Miejskiego użyto sformułowania nierzetelności dokumentów, co Strona skarżąca uznaje za krzywdzące i podważające zaufanie do niej jako firmy.

Druga kwestia poruszona w dokumentacji skargowej dotyczy kwestii rozliczenia poniesionych nakładów finansowych poniesionych przez Stronę skarżącą na gruntach Skarbu Państwa, która nie jest zakończona od ponad 4 lat. Strona skarżąca twierdzi, że dąży do załatwienia sprawy i zna możliwości ugodowego zakończenia tej kwestii. 26 marca 2018 roku została podpisana ugoda z Prezydentem Miasta Świętochłowice, która określiła aktualną wysokość opłat za wieczyste użytkowanie. W ciągu trzech dni Strona skarżąca złożyła wniosek o rozliczenie nakładów ponieważ są one rozliczane na poczet różnicy pomiędzy stawką dotychczasową, a stawką podwyższoną. Organ zlecił wówczas wykonanie wyceny u rzeczoznawcy, który wyliczył kwotę bezsporną w wysokości 457 000,00 zł. Strona skarżąca twierdzi natomiast, że kwotą zasadną jest kwota około 715 000,00 zł. Od roku 2018 nadal sprawa nie została rozstrzygnięta, nie wiemy w jaki sposób będzie to rozliczane, a ciągle otrzymujemy wezwania do zapłaty.

Strona skarżąca zainwestowała w omawiany teren będący gruntami Skarbu Państwa ogromne pieniądze. Ustawodawca pozwala to rozliczyć w trybie rozliczenia nakładów. Złożyliśmy wniosek 29 marca 2018 roku i do dzisiaj nie mamy tego rozliczenia mimo, że wskazujemy w jaki sposób to zrobić. Wobec powyższego, w naszej ocenie doszło do przedawnienia opłaty za użytkowanie wieczyste za 2018 rok.

Przez 4,5 roku nie ma załatwionej sprawy rozliczenia nakładów, co do których nie ma wątpliwości jeżeli chodzi o kwotę 457 000,00 zł wskazaną przez rzeczoznawcę. Otrzymujemy polecenia zapłaty wraz z odsetkami, a dodatkowo w tym roku pojawiła się korespondencja w sprawie podatku od nieruchomości. To wszystko sprawia, że Strona skarżąca czuje się w pewien sposób szykanowana. Odnosi wrażenie, że wszystkie działania ze strony urzędu mają na celu podważyć wiarygodność firmy w opinii publicznej i wpływają negatywnie na jej reputację.

Strona skarżąca wypowiadała się w sposób krytyczny o pracownikach Urzędu Miejskiego i sposobie prowadzenia omawianych spraw, zarzucając organowi brak chęci współpracy z przedsiębiorcami, opieszałość w działaniach oraz lekceważenie wyrażające się brakiem odpowiedzi na pisma ze strony skarżącego.

**Przewodnicząca Komisji – Pani Zofia Pogoda** poprosiła następnie drugą ze stron sporu aby zabrała głos i złożyła wyjaśnienia dotyczące podjętych tematów.

**Pani Monika Tetla – Skarbnik Miasta** wyjaśniła, że referat przygotowujący pismo z wezwaniem do złożenia deklaracji podatkowej jest jej podległy, zatem ona postara się odpowiedzieć na postawione pytania i zarzuty w tym zakresie. Ponadto wyjaśniła, że w związku z czynnościami weryfikacyjnymi co jakiś czas wysyłają takie wezwania do wyjaśnień do podmiotów gospodarczych, które w deklaracji podatkowej nie załączyły wykazu

posiadanych środków trwałych. W ostatnim czasie wysłano około 90 takich wezwań. W naszych wyjaśnieniach zawartych w wystosowanym wezwaniu znalazła się informacja, że Strona skarżąca po raz ostatni wykaz środków trwałych załączyła do deklaracji na podatek dochodowy w 2016 roku i wówczas wykazała wartość budowli w wysokości 1 462 224, 00 zł i taka wartość była wykazywana do roku 2019. W ostatniej złożonej deklaracji wartość budowli wynosi 2 229 000,00 zł, a więc ta kwota uległa zwiększeniu i w związku z tym wystosowaliśmy wezwanie do złożenia wykazu posiadanych środków trwałych, którego w deklaracji zabrakło. Jest to standardowa procedura weryfikacyjna i podobne pisma wysłaliśmy do kilkudziesięciu podmiotów gospodarczych. W przypadku Strony skarżącej nasze wątpliwości wzbudziła wykazana wartość nieruchomości w deklaracji podatkowej.

**Strona skarżąca** zapytała czy dostanie odpowiedź na pismo z 14 lutego br.

**Pani Monika Tetla – Skarbnik Miasta** odpowiedziała, że jeżeli chodzi o wyjaśnienia, to w tym wezwaniu z lutego br. powołaliśmy się na przepis dotyczący budowli i też zamieściliśmy informację, że wartość budowli będąca podstawą opodatkowania wynikać powinna przede wszystkim z ewidencji środków prowadzonych przez podatnika na potrzeby podatku dochodowego od osób fizycznych lub osób prawnych.

**Strona skarżąca** zacytowała zapisy z wezwania, które otrzymała od Urzędu Miejskiego, a mianowicie „organ podatkowy na podstawie art. (...) Ordynacji podatkowej poddaje w wątpliwość rzetelność danych...” i stwierdziła, że gdyby w piśmie było jasno napisane, że organ ma informacje o nowych nieruchomościach, których nie wpisano do deklaracji, to sytuacja byłaby jasna.

**Pani Monika Tetla – Skarbnik Miasta** odpowiedziała, że skoro na dwóch deklaracjach dotyczących różnego okresu czasu widnieją dwie różne kwoty, to wzbudza to wątpliwość organu podatkowego.

**Strona skarżąca** ponownie stwierdziła, że gdyby w piśmie użyto sformułowania, że w ocenie organu wyjaśnienia wymaga wartość środków trwałych, to niezwłocznie dostarczylibyśmy wszystkie niezbędne dokumenty. Natomiast nie napisano tego wyraźnie, Strona skarżąca wysłała pismo z zapytaniem o przyczynę i nie otrzymała na nie odpowiedzi.

**Pani Monika Tetla – Skarbnik Miasta** powtórzyła, że w wezwaniu do złożenia dodatkowych dokumentów potwierdzających stan faktyczny środków trwałych zadeklarowanych w deklaracji podatkowej, nie trzeba szczegółowo uzasadniać przyczyny wezwania. Z niewiadomych przyczyn od kilku lat Strona skarżąca nie dołączała do deklaracji podatkowej ewidencji posiadanych środków trwałych więc tym bardziej poprosiliśmy o złożenie ewentualnych wyjaśnień czy też korekty złożonej deklaracji. Nie mamy innych narzędzi do zweryfikowania podanych danych, jak tylko takie wezwanie.

**Strona skarżąca** uznała, że nie została jasno określona przyczyna wezwania do złożenia korekty, w związku z tym wystosowała pismo z zapytaniem, na które nie otrzymała odpowiedzi.

**Pani Monika Tetla – Skarbnik Miasta** powtórzyła, że w wezwaniu do złożenia korekty została jasno sformułowana przyczyna, którą już wskazała. Chodziło nam o potwierdzenie z Państwa strony, że dane wykazane w deklaracji podatkowej są zgodne z ewidencją środków trwałych prowadzoną przez Państwa.

**Strona skarżąca** po raz kolejny zapytała czy otrzyma odpowiedź na pismo z lutego br.

**Pani Monika Tetla – Skarbnik Miasta** stwierdziła, że chyba w tym momencie zostało już wszystko wyjaśnione i na tym etapie nie ma już żadnych wątpliwości.

**Strona skarżąca** odniosła się jeszcze do ostatniego zdania zawartego w wezwaniu do złożenia korekty deklaracji podatkowej, mówiącego o skutkach niedopełnienia obowiązku przedłożenia dodatkowej dokumentacji.

**Pani Monika Tetla – Skarbnik Miasta** potwierdziła, że oczywiście, zgodnie z Ordynacją podatkową, nie dostarczenie wymaganych dokumentów, na którymś etapie mogłoby doprowadzić do odpowiedzialności karno-skarbowej.

**Radny – Pan Grzegorz Gniełka** zapytał Stronę skarżącą czy nie otrzymała odpowiedzi ze strony Urzędu Miejskiego na pismo z lutego br.

**Strona skarżąca** potwierdziła.

**Radny – Pan Grzegorz Gniełka** zapytał wobec tego Panią Skarbnik dlaczego Urząd Miejski nie odpisał Stronie skarżącej, bo według jego wiedzy organ ma 30 dni na odpowiedź.

**Pani Monika Tetla – Skarbnik Miasta** wyjaśniła, że w wezwaniu było dokładnie wskazane, co budzi wątpliwość organu więc nie widzi sensu ponawiania tego samego pisma o tej samej treści.

**Radny – Pan Grzegorz Gniełka** ponownie zapytał czy organ udzielił odpowiedzi Stronie skarżącej na pismo z dnia 21 lutego br.

**Pani Monika Tetla – Skarbnik Miasta** odpowiedziała, że organ nie musiał składać dodatkowych wyjaśnień w jakim celu potrzebuje te dane.

**Radny – Pan Grzegorz Gniełka** zapytał na jakiej podstawie Pani Skarbnik twierdzi, że organ nie musiał odpowiadać na wskazane pismo.

**Radny – Pan Marcin Baweł** wtrącił, że może warto było odpisać grzecznościowo.

**Pani Monika Tetla – Skarbnik Miasta** wyjaśniła, że na podstawie przepisów Ordynacji podatkowej, organ w każdej chwili może wezwać podmiot gospodarczy do złożenia dodatkowych wyjaśnień, przedłożenia dodatkowych dokumentów bez podawania szczegółowych przyczyn takiego wezwania. W naszym wezwaniu była podana konkretna podstawa prawna dlatego organ podatkowy wzywa podatnika do przedstawienia dodatkowych dokumentów.

**Strona skarżąca** zapytała wobec tego jak długo organ będzie oczekiwał na dostarczenie tych dokumentów ponieważ od lutego br. sprawa utknęła w jednym miejscu.

**Pani Monika Tetla – Skarbnik Miasta** odpowiedziała, że nadal oczekujemy na dostarczenie dokumentacji wskazanej w wezwaniu.

**Radca prawny – Pan Jakub Szumny** dodał, że postępowanie sprawdzające to takie odformalizowane postępowanie, które ma na celu wstępne wyjaśnienie okoliczności sprawy i przede wszystkim celem takiego postępowania jest ustalenie czy istnieją podstawy do wszczęcia postępowania podatkowego. Ma to na celu, w uproszczonym trybie, zweryfikowanie przez organ podatkowy czy trzeba wszczynać postępowanie czy też nie. Przepisy nie określają terminów, w jakich należy takie postępowanie wszcząć. Organ podatkowy albo akceptuje treść złożonej deklaracji albo wszczyna postępowanie podatkowe. Organ podatkowy ma 5 lat od zakończenia roku podatkowego na wszczęcie postępowania podatkowego. W omawianej sprawie, jak widać, nie wszczęto jeszcze postępowania podatkowego, jednak równoznacznie nie stanowi to akceptacji dla treści złożonej deklaracji.

**Strona skarżąca** stwierdziła, że zgodnie z tym, co powiedział mecenas Szumny, jest to postępowanie odformalizowane, zatem nic nie stało na przeszkodzie, aby nam odpisać, odpowiedzieć w sposób odformalizowany. Tym bardziej, że zakwestionowaliśmy charakter skuteczności tego wezwania w piśmie z lutego. I tylko o to tutaj chodzi.

**Radca prawny – Pan Jakub Szumny** podkreślił, że nie ma prawnego obowiązku odpowiedzi w tym postępowaniu. Tą odpowiedzią jest potencjalne wszczęcie postępowania podatkowego bądź nie.

**Radny – Pan Adam Jankowiak** stwierdził, że z przyczyn etyczno-grzecznościowych można było na to pismo odpowiedzieć.

**Radca prawny – Pan Jakub Szumny** zgodził się, że przepisy Ordynacji podatkowej nie zakazują udzielania odpowiedzi.

**Radna – Pani Agnieszka Beger** chciała się upewnić i podsumowała, że Strona skarżąca nie rozumiejąc przyczyny wezwania nie zgłosiła się do urzędu, nie zadzwoniła aby wyjaśnić wątpliwości tylko wystosowała wspomniane pismo.

**Pani Monika Tetla – Skarbnik Miasta** potwierdziła i dodała, że w taki właśnie sposób wiele podmiotów gospodarczych komunikuje się z Urzędem Miejskim pytając o przyczyny wezwania, lub po prostu składa od razu deklaracje podatkowe z załączonym wykazem środków trwałych.

**Radca prawny – Pan Jakub Szumny** przytoczył przykład postępowania Urzędu Skarbowego w sprawach dotyczących spadku lub darowizny aby lepiej wyjaśnić charakter podobnie prowadzonych spraw.

**Strona skarżąca** na podsumowanie ponownie odniosła się do stwierdzenia w wezwaniu, że podała nierzetelne dane i uznaje to za krzywdzące oraz negatywnie wpływające na jej wizerunek.

**Pani Monika Tetla – Skarbnik Miasta** zacytowała tekst wezwania i podkreśliła, że organ nie zarzucił Stronie skarżącej nierzetelności, a jedynie poddano w wątpliwość rzetelność podanych w deklaracji danych. Obowiązkiem Strony skarżącej jest przedstawienie dokumentacji potwierdzającej dane zawarte deklaracji i czekamy na tą informację.

**Strona skarżąca** stwierdziła, że będzie obstawać na stanowisku, że wezwanie nie spełnia norm przepisów prawnych i nie zamierza przekazywać do Urzędu Miejskiego żadnych dodatkowych informacji.

**Radna – Pani Agnieszka Beger** zapytała dlaczego Strona skarżąca nie przyjechała do urzędu, nie przedzwoniła, aby wyjaśnić wątpliwości.

**Strona skarżąca** odpowiedziała, że to nie jest jej obowiązkiem, bo to Urząd ma się trzymać litery prawa i w pisemnym wezwaniu wskazać jasno jego powód. Gdyby Urząd jasno napisał, że przez kilka lat nie składaliśmy ewidencji posiadanych środków trwałych, to byśmy wiedzieli w czym jest problem i co powinniśmy dostarczyć.

**Radny – Pan Adam Jankowiak** wtrącił, że sam prowadził działalność gospodarczą i nieraz spotykał się z dobrymi praktykami utrzymywania dobrych relacji pomiędzy podmiotami gospodarczymi i urzędami. Warto dbać o dobre relacje pomiędzy tymi podmiotami, i czasem komunikować się w sposób mniej formalnych ponieważ zazwyczaj strony się znają.

**Strona skarżąca** stwierdziła, że jednak w niektórych sytuacjach lepiej mieć coś na papierze, tak jak chociażby w tym przypadku.

**Przewodnicząca Komisji – Pani Zofia Pogoda** zapytała czy ktoś ma coś jeszcze do dodania. Nikt nie chciał już zabrać głosu w dyskusji, zatem przeszła do drugiego tematu zawartego w dokumentacji skargowej. I poprosiła o zabranie głosu Panią Naczelnik Wydziału Mienia Komunalnego.



**Naczelnik Wydziału Mienia Komunalnego – Pani Grażyna Hanzel** odniosła się do początkowej wypowiedzi Strony skarżącej, która omawiała tematy zawarte w skardze i przyznała, że druga sprawa jest znacznie bardziej skomplikowana. Jesteśmy w sporze, nie znajdujemy pola porozumienia i sprawa toczy się już długo.

Wypowiedzieliśmy opłatę za użytkowanie wieczyste w 2017 roku, i sprawa ta dla nas zakończyła się ugodą podpisaną w marcu 2018 roku.

**Strona skarżąca** uznała, że dla nich sprawa nie zakończyła się ugodą.

**Naczelnik Wydziału Mienia Komunalnego – Pani Grażyna Hanzel** odpowiedziała, że właśnie dlatego mamy ten spór ponieważ Strona skarżąca nie uznaje tego rozwiązania jako kończącego sprawę. Dodała, że jeśli Strona skarżąca nie zgadza się z tym stanowiskiem to może skierować sprawę do Samorządowego Kolegium Odwoławczego lub do sądu. Zawsze użytkownik wieczysty ma prawo nie zgodzić się z takim wypowiedzeniem i może zastosować odpowiednie środki. Może na przykład do 30 dni złożyć wnioski do SKO lub nawet nie zgodzić się z orzeczeniem Samorządowego Kolegium Odwoławczego i wnieść sprawę do sądu. Strona skarżąca nie skorzystała z żadnego z tych rozwiązań.

**Strona skarżąca** zapytała wobec tego czy ugoda podpisana z Prezydentem Miasta 26 marca 2018 roku uniemożliwia nam rozliczenie nakładów czy nam nie uniemożliwia? Urząd stoi na stanowisku, że nie da się tego zrobić dopóki nie będzie kolejnej aktualizacji opłat ponieważ opłaty były objęte ugodą, a w ugodzie nie ma nic na temat rozliczenia nakładów. Natomiast my stoimy na stanowisku, że ugoda podpisana w marcu 2018 roku dotyczyła tylko wysokości opłat, a wnioski o rozliczenie nakładów można złożyć później. Jest to logiczne, ponieważ dopiero po podpisaniu ugody wiemy jaka jest wysokość stawek i jaka jest różnica między stawką pierwotną, a stawką podwyższoną. Dopiero wtedy przedsiębiorca wie na poczet czego może te nakłady rozliczyć. Ponadto przepisy mówią o tym, że w przypadku aktualizacji opłaty zalicza się na poczet różnicy nakłady wcześniej poniesione, a my uznajemy, że właśnie ta ugoda stanowi aktualizację.

**Naczelnik Wydziału Mienia Komunalnego – Pani Grażyna Hanzel** wtrąciła, że proces aktualizacji nie może ciągnąć się w nieskończoność. Przypomniała, że było jedno postępowanie aktualizacyjne i zostało zakończone. Użytkownik wieczysty w każdym momencie może wystąpić z wnioskiem o rozliczenie nakładów, ale ja mogę to wziąć pod uwagę dopiero w momencie wszczęcia procedury aktualizacyjnej.

Strona skarżąca od 2018 roku płaci opłatę w wysokości 6 tys. zł i w zasadzie nie wiem skąd to wynika, ponieważ przepis wyraźnie mówi, że jeśli nie dojdziemy do porozumienia, to odnosimy się do poprzedniej wysokości opłaty, a zatem 19 zł za metr, a nie w wysokości jaką sami ustaliliście. Strona skarżąca postępuje samowolnie i niezgodnie z przepisami

prawa, a my nie możemy tego akceptować. Pokreśliła jeszcze raz, że w każdej chwili Strona skarżąca może wystąpić z wnioskiem o rozliczenie nakładów, a my mamy obowiązek je zaliczyć, i tak by się stało gdyby Strona skarżąca zaakceptowała projekt ugody. Przypomniała, że nie zostały zaakceptowane przez Stronę skarżącą kwoty wskazane w operacie szacunkowym sporządzonym przez rzeczoznawcę. Pomimo zgłoszonych uwag, rzeczoznawca podtrzymał swoją opinię i nie dało się nic więcej zrobić. Jeśli Strona skarżąca nie zaakceptowała projektu kolejnej ugody, to musieliśmy wyjść z założenia, że jedyny zgodny dokument podpisany przez obie strony, to ta ugoda z 26 marca 2018 roku, która kończy proces aktualizacji. Proces aktualizacji opłat zaczyna się w momencie wypowiedzenia i przyjęcia nowej stawki w nowej wysokości. Teraz aktualizacje opłat robi się co trzy lata, zatem minął już dostateczny okres czasu aby rozpocząć znów aktualizację.

**Strona skarżąca** podtrzymywała swoje stanowisko, że spór który powstał wynika z braku dobrej woli urzędu i braku akceptacji ze strony urzędu wysokości poniesionych nakładów. I zapytała hipotetycznie czy moglibyśmy teraz podpisać ugodę akceptując kwotę nakładów wyliczoną przez rzeczoznawcę.

**Naczelnik Wydziału Mienia Komunalnego – Pani Grażyna Hanzel** odpowiedziała, że i tak musiałaby być kolejna aktualizacja, ponieważ Strona skarżąca sygnalizowała poniesienie nowych nakładów. Podkreśliła, że należy wyraźnie rozgraniczyć sprawę starych nakładów oraz postępowania, które będzie dotyczyło wypowiedzenia aktualnej stawki.

**Strona skarżąca** spytała czy jest możliwość podpisania teraz ugody dotyczącej starych nakładów.

**Naczelnik Wydziału Mienia Komunalnego – Pani Grażyna Hanzel** odpowiedziała, że też się nad tym zastanawiała.

**Strona skarżąca** stwierdziła, że według niej istnieje sposób i możliwość zawarcia ugody na zasadach sprawy cywilno-prawnej z Urzędem Miejskim dotyczącej tych starych nakładów i zamknięcia tej sprawy.

**Radca prawny – Pan Jakub Szumny** dodał jeszcze, że nie jest to takie proste, jak przedstawia to Strona skarżąca. Zawarcie ugody w sprawie cywilno-prawnej z jednostką samorządu terytorialnego podlega rygorom art. 54 a Ustawy o finansach publicznych. Przepis ten wymaga sporządzenia pisemnej analizy, z której będzie wynikało czy jest zasadne zawarcie takiej ugody. Skoro Radczyni prawna Pani Jarmułowicz - Kuboń rozmawiała w tej sprawie ze Stroną skarżącą, to widocznie wstępnie oceniła zasadność takiej ugody.

**Strona skarżąca** po raz kolejny podkreśliła, że pragnie zawrzeć umowę i zakończyć ten spór.



**Naczelnik Wydziału Mienia Komunalnego – Pani Grażyna Hanzel** zwróciła jeszcze uwagę na fakt, że operat szacunkowy został sporządzony w 2018 roku i być może będzie zachodziła potrzeba jego zaktualizowania.

**Radny – Pan Adam Jankowiak** zapytał czy Urząd ma obowiązek wystąpić o sporządzenie nowego operatu szacunkowego?

**Radca prawny – Pan Jakub Szumny** potwierdził, że zgodnie z prawem, operat szacunkowy jest ważny rok.

**Przewodnicząca Komisji – Pani Zofia Pogoda** zapytała wszystkich obecnych czy aby móc rozpocząć proces ugody nie jest potrzeba wycofania skargi.

**Strona skarżąca** powiedziała, że skargi nie wycofa, a z Panią Jarmułowicz - Kuboń będzie pracować nad przygotowaniem warunków ugody.

**Przewodnicząca Komisji – Pani Zofia Pogoda** zaproponowała, by dzisiaj komisja nie decydowała o tym czy skarga jest zasadna czy też nie, natomiast by poczekać na wyniki rozmów prawników obu stron. Być może skarga zostanie wycofana, jeśli strony uzgodnią warunki ugody i dojdzie do jej podpisania. Komisja spotka się ponownie po 15 sierpnia i wtedy pozna stanowisko obu stron.

**Przewodnicząca Komisji – Pani Zofia Pogoda** ogłosiła przerwę w posiedzeniu komisji do dnia 22 sierpnia br.

Na tym protokół zakończono.

**Przewodnicząca Komisji  
Skarg, Wniosków  
i Petycji**

**Zofia Pogoda**

Protokołowała: Katarzyna Bednarek